MONITOR

Na R. P. 1774.

Nro: LXXXV.

Dnia 22. Pazdziernika

Reszta Monitora poprzedzaiącego

JEżeli iest cale rzecz potrzebna w Towarzystwie ludzkim trzymanie Woyska, albo osob, ktore są zawsze gotowe y zdolne do bronienia Oyczyzny, wynika ztąd konieczność umieć utrzymywać Zołnierzy w do-

ſtatecznym ćwiczeniu, iako ludzi ktorzy mogą na źle używać ſwoiey mocy tak łatwo, maiąc ią w ręku, albo źle obchodzić ſię z ſłabſzemi. Jeſt to przyczyna także dla czego dobrzy Xiążęta y Generałowie Szefowie wiele ſobie przyczyniaią ſławy, gdy każą zupełne zachować ćwiczenie, y aby Officyerowie y Zołnierze ſprawiedliwie obchodzili ſię. Pod czas pokoiu łatwo ieſt zachować należycie ćwiczenie Zołnierſkie, kiedy Generałowie y Officyerowie ſtarſi chcą tego, ale podczas Woyny daleko trudniey trzymać Zołnierzy w powinnosciach ſwoich, nadewſzyſtko kiedy ſą źle płatni, bo rozumieią, trzymaiąc broń w ręku, że w ten czas maią Przywiley, żyć bez ćwiczenia y wſzędzie czynić zniſzczenie.

Ale iakożkolwiek ſą potrzebne Woyſka, można ſpytać ſię, ieżeli Poſpolſtwo powinno ſię doſkonalić w

Rze—

rzemieśle woiennym y ćwiczyć ſię w zażywaniu broni do woyny, tak ku obronie iako też ku ſpotkaniu.

Zdaie mi ſię nietrudno znaleść odpowiedź, ale rozmaitą według okoliczności. W Rzeczachpoſpolitych, gdzie Poſpolſtwo wchodzi do Rządu, przyzwoita eſt rzecz dla potrzeby powſzechney, ażeby lud był woienny. Bo kiedy idzie o obronę Oyczyzny, kożdy wydaie chętnie życie dla zachowania dobra tak właſnego iednemu, iako poſpolitego wſzyſtkim, to ieſt wolności y Prawa doſtąpienia godności y Urzędow. Tak ſię dzieie w Szwaycaryi, gdzie wſzyſcy obywatele ſą żołnierzami, ktorzy bronią bardzo dobrze ſwoiey Oyczyżny.

W Rzeczypoſpolitey gdzie Rząd ieſt w ręku Szlachty, podobno ieſt niebeſpieczno, aby lud był woienny. W Pańſtwie iedynowładnym niemaſz niebeſpieczeńſtwa doſkonalić lud

w ſztuce woienney, a u Nas, iako w Państwie gdzie Monarchia z Aryſtokracyią zmięſzana, nie widzę potrzeby abyśmy trzymali wiele Woyſka. Polſka ieſt otoczona trzema mocnemi Mocarſtwy zprzymierzonemi z ſobą, a w okolicznościach dziſieyſzych, Polſka nie potrzebuie więcey Woyſka, tylko dla beſpieczeńſtwa wewnętrznego Obywatelow y utrzymania ſprawiedliwości. Mało Woyſka, ale ćwiczonego dobrze y woiennego, waży zawſze więcey niżeli cztery razy tyle żołnierzy dopiero zwerbowanych, ktorzy koſztuią cztery razy więcey. Dla udoſkonalenia Zołnierzy niedoſyć ieſt nauczyć ich zażywania broni y wſzelkich obrotow ćwiczenia woiennego, ale znayduią ſię ieſzcze dwa przymioty daleko potrzebnieyſze, to ieſt *odwaga y ochota* odważenia y dania życia ſwoiego za Oyczyznę. Potrzeba do tego czaſu, a niemożna lepiey napełnić temi dwoma przymiotami no-

wo

wo zaciężnych Zołnierzy, iako przykładem starego Woyska, ktore iuż było w ogniu, kiedy ich między niego wmieszaią.

Odwaga pochodzi z wielu przyczyn, tu zaś mowić będziemy o znacznieyszych sposobach, ktoreby można podać Woysku, ażeby miało odwagę. Pierwszy iest honor albo pragnienie chwały, y to iest sposob naycznieyszy, osobliwie dla umysłow tych, ktore maią wspaniałę zdania. Drugi, miłość ku swoiey Oyczyźnie, y Krolowi. Kiedy zołnierz ma dosyć przywiązania y gorliwości ku swoiey Oyczyznie, i Krolowi, pogardza chętnie śmiercią y ofiaruię się za swoią Oyczyznę. Trzeci chciwość łupu, nakoniec rozpacz, ktora częstokroć przedziwne sprawiała przypadki. Nieustraszenie serca, iest pierwsza własność żołnierza, ktorego naylepiey nauczyć można, pokazuiąc zołnierzowi przez doświadczenie y umieiętność

tność ſztuki żołnierſkiey, że można potykać ſię bez utracenia życia.

Kiedy więc kto chce zachęcić do Woyny Narod, nie masz lepszego ſposobu, iako nadać Miaſtom, á oſobliwie znacznieyszym Przywileie z nadgrodą, y pozwolenie wyſtawienia Kompanii y batalionow z mieyſkiey młodzieży, naznaczaiąc każdemu z nich rangę z mieysca, podług roznicy ich ſtanow y maiątkow, á to wszyſtko ich kosztem. Ta młodź, zdaie mi ſię, da ſię ochotnie zapisać, y chciwie biedz będzie do nauczenia ſię ſztuki woienney. Chluba pokazania ſię pod bronią w obecności reſzty Poſpolſtwa, á oſobliwie w oczach tey części, ktora inney nie zażywa broni, iak kądziel albo igły, będzie ſię zdawała przyiemną tey młodzieży. Chociaż żołnierze tego cechu nie ſą zdatni do woyny, będą przynaymniey w czaſie potrzeby dla obrony własnego Miaſta,

y poży-

y pożyteczni podczas Swiąt publicznych y Uroczyſtości Kościelnych. Oprocz tego ieſt to wielkie przyozdobienie Miaſta, widzieć tyle obywatelow ſtroynych y pod bronią rozdzielonych na Kompanie, ktore ſię rożnią od ſiebie rozmaitemi znakami. Nie ieſt to okazałość niepożyteczna, albo wſpaniałość niepotrzebna, bo z niey wynika to dobro, że ſię uczy y układa młodzież do ſztuki woienney, uczy ſię także poſłuszeńſtwa bez oderwania ſię od ſwoich zabaw zwyczaynych y potrzebnych. Czynią ſię bowiem te rozporządzenia y ćwiczenia po obiedzie iak w Parakwaryi we dni świąteczne po nabożeńſtwie. Jeſt to ieſzcze ſposob uczciwy, oddalenia młodzieży w te godziny wolne od karczem, od miłoſtek, y bawienia ſię grami hazardownemi. Proſte Poſpolſtwo zbiegać ſię będzie na to dziwowiſko, y znaydzie tam ſwoią zabawę, źle nie czyniąc.

Woyſko powinno bydź ſzacowane, y znay-

znayduie ſię wiele przyczyn, że należy czynić wſzelkie uſzanowanie y pierwſzeńſtwo żołnierzom w Towarzyſtwie ludzkim, chociaż ſą w uſługach, płaceni y trzymani od tegoż ſamego Towarzyſtwa.